

Co trzecia firma budowlana zachowuje optymizm

Utworzono: poniedziałek, 15, październik 2018 12:23



Ponad połowa firm budowlanych z sektora MŚP uważa, że sytuacja społeczno-gospodarcza w minionej dekadzie sprzyjała rozwojowi budownictwa w Polsce. Tylko co trzecia (37 proc.) jednak ocenia, że będzie ona sprzyjająca również w ciągu najbliższych 10 lat. Najczęściej wskazywaną barierą przyszłego rozwoju branży są braki kadrowe – wynika z badania „Budownictwo przyszłości. Pod lupą” opracowanego przez EFL.

– Branży budowlanej najbardziej doskwiera w tej chwili brak rąk do pracy. Jest to bariera, na którą wskazują prawie wszyscy, bo aż 82 proc. badanych przez nas przedsiębiorców. Kolejne są ograniczenia dotyczące procedur i procesów, czyli ograniczenia formalno-prawne. Trzecia bariera dotyczy dostępu do finansowania rozwoju branży – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Radosław Woźniak, wiceprezes zarządu EFL.

Sytuację na rynku pracy pogarszają stale rosnące koszty zatrudnienia, które doskwierają aż 78 proc. badanych firm. Ich rozwój hamują także skomplikowane procedury administracyjne (71 proc. wskazań), brak środków własnych na inwestycje i rozwój (65 proc.), niska dostępność terenów inwestycyjnych (45 proc.) oraz brak planów zagospodarowania przestrzennego (44 proc.). Z drugiej strony pomimo trudności dwie na trzy badane firmy nie obawiają się konkurencji ze strony zagranicznych podmiotów.

– Wyzwania dotyczące finansowania inwestycji dotyczą tego, że małe i średnie przedsiębiorstwa w głównej mierze finansują się dziś ze środków własnych. To podstawowe źródło dla 95 proc. wszystkich inwestycji. Istotnym elementem są również inwestycje ze środków UE. Tutaj część badanych wyraźnie zaznacza, że obawia się, jak sytuacja na tym polu będzie wyglądać w przyszłości. Naszym zdaniem sytuacja, w której 95 proc. inwestycji jest finansowanych ze środków własnych bądź samorządowych, utrzyma się również w najbliższej przyszłości –

Co trzecia firma budowlana zachowuje optymizm

Utworzono: poniedziałek, 15, październik 2018 12:23

ocenia Radosław Woźniak.

Eksperti EFL wskazują, że mimo rynkowych perturbacji ostatnie 10 lat to czas boomu budowlanego, który większość małych i średnich firm z branży budowlanej ocenia pozytywnie. Innego zdania jest tylko co czwarta firma. Najwyższy odsetek pozytywnych ocen wystawili przedsiębiorcy działający w sektorze nieruchomości komercyjnych (biurowce, magazyny, centra handlowe).

- Już tylko 37 proc. badanych przez nas przedsiębiorców uważa, że gospodarka będzie sprzyjała im w przyszłości. Prawie 39 proc. nie potrafi odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie, natomiast 5 proc. jest zdania, że branża najprawdopodobniej nie będzie się dobrze rozwijać w ciągu najbliższych 10 lat - mówi Radosław Woźniak.

Największe przełożenie na sytuację branży budowlanej w przyszłości będzie mieć wzrost gospodarczy - tego zdania jest 85 proc. przedsiębiorców. Drugi w kolejności czynnik to rozwój technologii (81 proc.), następnie inwestycje współfinansowane ze środków unijnych (80 proc.) oraz wzrost popytu na rynkach konsumenckich (78 proc.).

- Branża deweloperska i budowlana dziś zwraca uwagę przede wszystkim na oczekiwania klientów. Natomiast w przyszłości będą na nią wpływać nowe technologie, ekologia i odnawialne źródła energii - mówi Radosław Woźniak.

Jak wynika z opracowanego przez EFL raportu „Budownictwo przyszłości. Pod lupą”, wśród czynników, które w najbliższych latach będą decydować o przyszłości branży, przedsiębiorcy na pierwszym miejscu wskazują uwarunkowania ekonomiczne (49 proc.). Na drugim miejscu znalazła się polityka (27 proc.), a na trzecim - rozwój technologii (10 proc.).

- Wnioski są pozytywne i dość optymistyczne, bo przedsiębiorcy oceniają, że będzie utrzymywać się całkiem dobra koniunktura. Zaczynają też zwracać uwagę na fakt, że klienci stają się coraz bardziej świadomi, tzn. zaczynają oczekiwać czegoś więcej niż tylko prostego mieszkania. Podobnie jest w sektorze biurowym czy przemysłowym. Ludzie chcą czuć się dobrze w miejscach, w których mieszkają i pracują - mówi Radosław Woźniak.

- Budownictwo jest ważne z tego względu, że jest to trzecia branża pod względem udziału w polskim PKB. Natomiast małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią prawie 55 proc. całego sektora budowlanego w Polsce. Co istotne, budownictwo przyszłości będzie w dużej mierze kształtowało to, w jaki sposób my, jako społeczeństwo, będziemy funkcjonować - podkreśla wiceprezes zarządu EFL.

Źródło: Newseria